



Warszawa, 13.02.2024

ul. Lindleya 16
02-013 Warszawa
www.nauczycieledlawolnosci.pl
stowarzyszenie@nauczycieledlawolnosci.pl

Ministerstwo Edukacji Narodowej
Pani Barbara Nowacka
ul. Wspólna 1/3
00-529 Warszawa

OPINIA STOWARZYSZENIA NAUCZYCIELI I PRACOWNIKÓW OŚWIATY „NAUCZYCIELE DLA WOLNOŚCI”

nt. projektu Rozporządzenia Ministra Edukacji zmieniającego Rozporządzenie w sprawie oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów i słuchaczy w szkołach publicznych z 22 lutego 2019 r.

Stowarzyszenie Nauczycieli i Pracowników Oświaty „Nauczyciele dla Wolności” przedstawia swoje stanowisko i wyraża zaniepokojenie odnośnie projektu Rozporządzenia Ministra Edukacji zmieniającego rozporządzenie w sprawie oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów i słuchaczy w szkołach publicznych.

Zgodnie z treścią projektu planuje się całkowite zniesienie pisemnych i praktycznych prac domowych dla uczniów szkół podstawowych w klasach I-III, a w klasach IV – VIII nauczyciel może zadać uczniowi pisemną lub praktyczną pracę domową, lecz nie jest ona obowiązkowa i nie wystawia z niej oceny.

W opinii Stowarzyszenia, projekt ten powinien zostać wycofany z dalszego procedowania.

Kwestie prawne:

1. Rozwiązanie zawarte w par. 1 ust. 1 projektu tj. dodanie nowego par. 12a w zmienianym rozporządzeniu, który:
 - a) wyłącza w klasach I-III możliwość zadawania pisemnych i praktycznych prac domowych w czasie wolnym od zajęć dydaktycznych,
 - b) zezwala nauczycielowi w klasach IV – VIII na zadawanie takich pracy, ale wyłącza (zakazuje) ich oceniania oraz przewiduje, że prace te są nieobowiązkowe dla ucznia– jest niezgodne z ustawą, gdyż brak dla niego delegacji ustawowej, w szczególności nie stanowi jej powołany w projekcie art. 44 zb ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty.
2. Ponadto, proponowane rozwiązanie stoi w sprzeczności z, gwarantowaną każdemu nauczycielowi mianowanemu przez art. 12 ust. 2 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela, swobodą wyboru takich metod nauczania, jakie uważa za najwłaściwsze spośród uznanych przez współczesne nauki pedagogiczne.

Stowarzyszenie Nauczycieli i Pracowników Oświaty „Nauczyciele dla Wolności” www.nauczycieledlawolnosci.pl
ul. Lindleya 16, 02-013 Warszawa • KRS: 0000992945 • stowarzyszenie@nauczycieledlawolnosci.pl

Uzasadnienie

Zgodnie z powołanym wyżej art. 44 zb ustawy o systemie oświaty, Minister Edukacji Narodowej został upoważniony do określenia w rozporządzeniu: „szczegółowych warunków i sposobów oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów w szkołach publicznych” - a nie do wprowadzania zakazów lub zezwoleń dla nauczycieli na stosowanie określonej metody pracy z uczniami.

Innymi słowy, projektowane rozporządzenie nie może zostać legalnie wydane przez Ministra Edukacji Narodowej, bo nie ma ono podstawy w obowiązującej ustawie (co jest warunkiem sine qua non dla wydania jakiegokolwiek rozporządzenia - art. 92 ust. 1 Konstytucji: „Rozporządzenia są wydawane przez organy wskazane w Konstytucji, na podstawie szczegółowego upoważnienia zawartego w ustawie i w celu jej wykonania. Upoważnienie powinno określać organ właściwy do wydania rozporządzenia i zakres spraw przekazanych do uregulowania oraz wytyczne dotyczące treści aktu”).

Konieczność rygorystycznego przestrzegania przez ustawodawcę, a więc tym bardziej przez Ministra Edukacji Narodowej, ograniczeń konstytucyjnych związanych z możliwością regulowania zagadnień związanych z ocenianiem uczniów rozporządzeniem, znajduje przy tym potwierdzenie w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 września 2013 r., sygn. akt K 35/12 odnoszący się do poprzednio obowiązującego przepisu, zawierającego delegację dla Ministra Edukacji Narodowej, do uregulowania zasad oceniania uczniów).

Z kolei art. 12 ust. 2 ustawy Karta Nauczyciela gwarantuje każdemu nauczycielowi mianowanemu swobodę stosowania wybranych przez niego metod nauczania, a więc także możliwość podjęcia decyzji, czy w ogóle i w jakim zakresie będzie korzystał z takiego narzędzia jak prace pisemne i praktyczne, w czasie wolnym od zajęć dydaktycznych.

Projektowana regulacja zmierzająca z jednej strony do wprowadzenia generalnego zakazu takich prac w klasach I-III, a z drugiej do de facto do zwolnienia uczniów z obowiązku wykonywania takich prac w klasach starszych, nawet zleconych przez nauczyciela - wprost ingeruje w swobodę wyboru metod nauczania, sprzecznie z art. 12 ust. 2 Karty Nauczyciela. W konsekwencji, stanowi to o naruszeniu ustawowego uprawnienia zawodowego każdego z nauczycieli, objętego zakresem działania art. 12 Karty Nauczyciela.

Kwestie merytoryczne

Nauczyciele, pedagodzy i pracownicy oświaty zrzeszeni w Stowarzyszeniu pochodzą z różnych części kraju. Mają więc rozeznanie jak projekt komentowany jest w środowisku nauczycieli i rodziców w różnych miastach i miejscowościach. Nauczyciele krytycznie podchodzą do projektu zniesienia prac domowych, wyrażają opinie, że przyswojenie przez dzieci wiedzy oraz nabycie umiejętności przewidzianych przez program nauczania bez prac domowych jest trudne do osiągnięcia i niezgodne z zasadami racjonalnego uczenia się, nie daje również szansy na opanowanie materiału przez uczniów mniej zdolnych, potrzebujących więcej ćwiczeń, by zrozumieć materiał. Ponadto pedagodzy i psychologowie dodatkowo zwracają uwagę na nieuchronne konsekwencje w postaci znacznego osłabienia zdolności poznawczych i intelektualnych dzieci.

W opinii Stowarzyszenia problem przeciążenia dzieci i młodzieży nie wynika z wielości zadawanych prac domowych, lecz z przeladowanego programu nauczania, który powoduje, że nauczyciele często nie są w stanie czasowo przekazać danej partii materiału, w związku z czym zadają niektóre zagadnienia do opanowania w domu, co też często bywa dla uczniów trudne. Zatem punkt ciężkości należy w pierwszej kolejności postawić na racjonalnej weryfikacji programu nauczania, lepszemu dostosowaniu go do potrzeb i możliwości uczniów oraz uwzględnieniu zapewnienia dobrego poziomu nauczania w Polsce, co zagwarantuje w przyszłości rozwój dobrze wykształconego społeczeństwa. Na potwierdzenie argumentu priorytetowego podjęcia tematu intensywnego programu nauczania w Polsce, warto przytoczyć wyniki badań PISA¹ - badających skuteczność systemów edukacji w różnych krajach, które pokazały, że polscy uczniowie spędzają w szkole niemal najmniej godzin w porównaniu z uczniami z innych krajów OECD – 5 245 godzin przez 8 lat, co daje średnik 655 godzin rocznie, (średnia godzin spędzanych w szkole dla wszystkich krajów OECD wynosi 7638 godzin, a Polska jest trzecim krajem od końca). Biorąc pod uwagę obszerną podstawę programową, nie dziwi, że godzin w szkole nie wystarcza, by przerobić partię materiału i konieczne jest zadawanie większego zakresu prac domowych. Te same badania wykazały, że polscy uczniowie średnio spędzają nad pracami domowymi 1,7 godzin (1 godzina, 40 minut), co jest porównywalne do średniej w innych krajach, gdzie w większości uczniowie spędzają 1,5 – 1,6 godziny dziennie. Zatem jeśli naprawdę chcemy rozwiązać problem obciążenia dzieci pracami domowymi, należy zacząć od mądrej weryfikacji podstawy programowej.

W klasach 1-3 zakaz zadawania prac domowych jest to przerzucenie odpowiedzialności za rozwijanie umiejętności czytania i pisania, co powinno odbywać się codziennie, na rodziców, co będzie generować konflikty, ponieważ w tych klasach nauczyciel ma u dzieci duży autorytet i chętniej robią to, co powie pani niż to, co każe rodzic. Ponadto rodzice nie mają przygotowania pedagogicznego i bez wskazówek nauczyciela nie potrafią prawidłowo zorganizować nauki czytania i pisania w domu.

Niekiedy przypilnowanie dziecka podczas odrabiania pracy domowej jest dla rodzica jedyną możliwością, aby zorientować się, czego jego syn lub córka aktualnie się uczy. Może to też być jedyny czas poświęcony w ciągu dnia dziecku. **Wychowawcy podkreślają, że brak wykonywania przez ucznia prac domowych jest też ważną informacją, która skłania do zainteresowania się sytuacją dziecka w domu. To bowiem nie tyle prace domowe generują konflikty w domach, ale stają się katalizatorem różnych problemów rodzinnych.** Dzięki zaobserwowaniu braku pracy w domu można wyłapać już na wczesnym etapie kształcenia pewne dysfunkcje i wdrożyć programy naprawcze, wysłać do świetlicy środowiskowej, gdzie dzieci otrzymują konkretną pomoc.

Ingerowanie w proponowany w projekcie rozporządzenia sposób w możliwość zadawania prac domowych w kl. IV-VIII spowoduje zapewne, że nauczyciel, którzy nie będą mogli ocenić prac domowych, będą robić więcej sprawdzianów i kartkówek, aby uzyskać oceny, a to spowoduje, że **uczniowie słabsi intelektualnie, choć pracowici nie będą mieli możliwości uzyskać dobrych ocen.** Informacja, że prace domowe nie będą oceniane zniechęci ich i demotywuje.

Brak obowiązkowych prac domowych, aby nie generować niepotrzebnych konfliktów w rodzinach, to zdecydowanie półśrodek, a nie próba rozwiązania rzeczywistych problemów. To również legitymizacja lenistwa i nieobowiązkowości, a skrzywdzenie i niedocnienie uczniów

¹ Źródło: https://fb.watch/pTfH_S9yUV/

pracowitych i sumiennych. Taki pomysł to, w naszej opinii, „równanie w dół – zgodnie z założeniami edukacji dostępnej dla wszystkich, które jasno określają, że należy dostosować poziom do uczniów najslabszych.

Niepokój budzi również fakt, że projekt wyrażający tak fundamentalną zmianę w szkolnictwie został przygotowany **bez przeprowadzenia potrzebnych badań i jakiegokolwiek ewaluacji**, „na szybko”. Rodzi się więc pytanie: na jakiej podstawie resort twierdzi, że odebranie dzieciom obowiązkowych prac domowych korzystnie wpłynie na ich rozwój?

Bardzo ważne jest również uświadomienie sobie, że szkoła podstawowa to właśnie miejsce i czas, gdy dzieci powinny nauczyć się pracować samodzielnie, wypracować sobie skuteczne narzędzia i nawyki, które zaowocują w szkole średniej. Prace domowe odgrywają taką również rolę: uczą obowiązkowości, systematyczności, powtórzenia materiału. Skoro w szkole średniej prace domowe będą obowiązkowe, a w podstawowej nie, będzie to najprawdopodobniej przyczyną wielu sytuacji trudnych, stresujących dla dzieci odwykłych od samodzielnej pracy w domu. Może skutkować zagubieniem się, demotyacją a nawet depresją z powodu zupełnej zmiany oczekiwań szkoły wobec ucznia.

Minister Edukacji Narodowej wprowadziła zapowiedziała również odchudzenie podstawy programowej, jednak takie działanie powinno przejść rzetelne konsultacje i nie polegać na samym odchudzeniu tej podstawy, ale na jej mądrej weryfikacji, lepszemu dostosowaniu do potrzeb i aspiracji uczniów. Zastanawiające jest, dlaczego znaczące ograniczenie prac domowych jest wprowadzane w tak szybkim tempie – planuje się wprowadzenie poważnej zmiany w ostatnim kwartale roku szkolnego. Należy nadmienić, że tryb wprowadzania rozporządzenia i jego zakres budzą wątpliwości prawne, nie są zgodne z ustawą Karta Nauczyciela, m.in. dlatego, iż odbierają nauczycielom prawo wyboru metod nauczania, jakie uważają za najwłaściwsze, o czym pisaliśmy, omawiając na początku kwestie prawne..

W opinii Stowarzyszenia, zniesienie prac domowych destrukcyjnie wpłynie na rozwój psychiczny i intelektualny dzieci i młodzieży, spowoduje spadek poziomu ich wiedzy i umiejętności, doprowadzi do kumulowania się zaległości w nauce już od jej podstawowego poziomu – etapu nauczania początkowego. Powszechnie wiadomym i naukowo sprawdzonym jest, że dopiero powtarzanie, utrwalanie i praktykowanie świeżo nabytych umiejętności przyczynia się do ich ugruntowania i przyswojenia wiedzy. Czas, kiedy dziecko przebywa w szkole jest zbyt krótki, aby takie utrwalanie mogło się dokonać.

Znaczenie prac domowych dla rozwoju ucznia

1. Praca domowa pełni funkcję wychowawczą. Wyrabia dobre i pożądane cechy oraz nawyki: systematyczność, odpowiedzialność, obowiązkowość. Uczy samodzielności.
2. Praca domowa rozwija zdolności intelektualne oraz poznawcze dzieci i młodzieży, uczy wyciągania wniosków, poszerza horyzonty i rozumienie rzeczywistości.
3. Odrabianie prac domowych sprawia, że poszczególne partie materiału zostają utrwalone i nie namnażają się zaległości, nie tworzą się luki. Powstawanie zaległości może doprowadzić do sytuacji, że nie będą możliwe do przyswojenia kolejne – bardziej zaawansowane partie materiału. Przykład: czy możliwe jest opanowanie tabliczki mnożenia bez ćwiczenia jej w domu i jak możliwe jest nauczenie bardziej zaawansowanych równań matematycznych bez opanowania tabliczki mnożenia?

Stowarzyszenie Nauczycieli i Pracowników Oświaty „Nauczyciele dla Wolności” www.nauczycieledlawolnosci.pl
ul. Lindleya 16, 02-013 Warszawa • KRS: 0000992945 • stowarzyszenie@nauczycieledlawolnosci.pl

4. Praca domowa daje szansę uczniom słabszym odnieść sukces. Dzieci lubią być doceniane za dobrze wykonane zadanie. W klasie słabsi uczniowie nie zawsze potrafią wykonać ćwiczenie w wyznaczonym czasie lub na satysfakcjonującym danego ucznia poziomie.
5. Praca domowa jest dla wielu uczniów jedyną okazją do pracy samodzielnej. Jest coraz więcej uczniów z różnymi ograniczeniami /np. zaburzeniami uwagi, ADHD, zaburzeniami przetwarzania słuchowego/. Tacy uczniowie najczęściej w klasie wieloosobowej, gdzie ich uwaga jest rozpraszana przez kompilację wielu bodźców, ograniczają swoją aktywność do bezrefleksyjnego przepisywania tekstów.
Dla takich uczniów praca domowa jest jedyną okazją do samodzielnej pracy.
6. Praca domowa może też być narzędziem, dzięki któremu wychowawca zapoznaje się z sytuacją domową dziecka. Systematyczny brak prac domowych, mimo przekazywania o nich informacji rodzicom, może być sygnałem, że dziecko nie jest prawidłowo zaopiekowane w domu.
7. Prace domowe pomagają rodzicom poznać możliwości i ograniczenia dziecka. Nawet gdy nauczyciel wcześniej informował o obserwowanych problemach, nie zawsze rodzic był gotowy do szukania wsparcia u specjalistów. W klasach młodszych rodzice dopiero podczas odrabiania pracy domowej przez dziecko zauważają, jakie problemy i deficyty rozwojowe ma dziecko i to stanowi impuls do szukania wsparcia u specjalistów /lekarzy, psychologów/.
8. W polskich szkołach publicznych klasy są liczne, nauka odbywa się często w warunkach trudnych: hałas, pośpiech. Praca domowa daje możliwość utrwalenia lub rozwinięcia różnych umiejętności, np. czytania głośnego, czytania ze zrozumieniem, sprawnego liczenia i rozwiązywania zadań z treścią, redagowania i zapisywania różnych wypowiedzi, poszukiwania informacji w wielu źródłach.
9. Rokrocznie narasta problem uzależnienia dzieci i młodzieży od urządzeń elektronicznych, co skutkuje uszczerbkiem na zdrowiu i kondycji psychofizycznej. Argument projektodawców o tym, że dzieci przez zbyt duży zakres prac domowych nie mogą rozwijać pasji, niestety może odnieść skutek przeciwny od zamierzonego – **dzieci i młodzież będą spędzać więcej czasu przed komputerem lub ekranem smartfona**, zajmować uwagę grammi komputerowymi, które niestety uwsteczniają rozwój intelektualny, a także potencjalnie zwiększy się ryzyko uzależnień i doświadczania przemocy w sieci.

Należy również zwrócić uwagę na istotną sprawę – rozporządzenie nie precyzuje definicji pracy domowej. Czy np. przeczytanie lektury jest pracą domową? To samo dotyczy uczenia się słów w języku obcym, wzorów chemicznych i wielu innych koniecznych do utrwalenia w procesie zapamiętywania jakości.

Wnioski

Wnioski nasuwają się bardzo niepokojące, gdyż zniesienie prac domowych bądź okrojenie ich poprzez uniemożliwienie nauczycielom ich sprawdzania i oceniania, nie jest jedynym działaniem w ostatnim czasie, które zmierza do osłabienia polskiej oświaty i obniżenia poziomu edukacji, czy spowodowania u dzieci i młodzieży nieprawidłowości rozwojowych. Po okresie pracy zdalnej, po której w Polsce znacząco wzrosła liczba zaburzeń psychicznych, depresji i prób samobójczych u dzieci czy też w związku ze stopniowym wprowadzaniem w Polsce edukacji włączającej, której jednym z założeń jest dostosowanie poziomu nauczania w klasie do ucznia o najmniejszych możliwościach poznawczych (np. niepełnosprawnego intelektualnie) nasuwa się wniosek, że osłabianie polskiej oświaty jest intencjonalne, zamierzone oraz zaplanowane. Staje się to oczywiste,

Stowarzyszenie Nauczycieli i Pracowników Oświaty „Nauczyciele dla Wolności” www.nauczycieledlawolnosci.pl

ul. Lindleya 16, 02-013 Warszawa • KRS: 0000992945 • stowarzyszenie@nauczycieledlawolnosci.pl

gdy przyglądamy się, jakie konsekwencje dla dzieci, młodzieży i ich prawidłowego rozwoju będą miały poszczególne realizowane działania. Na dowód powyższego wniosku, chcemy przytoczyć wyniki badań ankietowych przeprowadzonych przez Głos Nauczycielski². Wyniki ankiet, pokazały, że najczęściej nauczycieli uważa, że taka zmiana dotycząca prac domowych powinna być skonsultowana ze środowiskiem, a na drugim miejscu pod względem liczebności zaznaczono odpowiedź – źle oceniam, za wcześniej na takie zmiany. Oznacza to, że łącznie 70% ankietowanych nie udzieliło aprobaty projektowi, choć właściwie zabrakło możliwości zaznaczenia odpowiedzi, że takie zmiany nie powinny być w ogóle podejmowane, a nie tylko dlatego, że jest na nie za wcześniej.

Podsumowując – Stowarzyszenie Nauczycieli i Pracowników Oświaty „Nauczyciele dla Wolności” negatywnie opiniuje projekt wskazanego rozporządzenia i wyraża swoje zdanie, że należy zaprzestać procedowania tego aktu. Zniesienie w klasach 1-3 i ograniczenie w klasach 4-8 prac domowych zmierza do osłabienia polskiej oświaty i jest wbrew potrzebom rozwojowym dzieci i młodzieży, a także ich aspiracjom. Niepokojąca jest próba tak szybkiego wprowadzenia zmian – na ostatni kwartał roku szkolnego, a także niezadbana kolejność – mądre, szeroko konsultowane ze środowiskiem pedagogicznym, naukowym i rodzicielskim zmiany w podstawie programowej powinny być priorytetowe, zanim będą rozważane jakiegokolwiek zmiany w zakresie prac domowych. Ponadto Stowarzyszenie dostrzega cały szereg innych rozwiązań wprowadzanych stopniowo i pod szyldem szczytnych haseł, pod którymi jednak kryje się coraz bardziej widoczny zamiar osłabienia polskiej oświaty oraz kondycji psychofizycznej i rozwoju intelektualnego dzieci.

W trosce o przyszłość Polski, którą będą tworzyć dzieci i młodzież obecnie uczęszczający do szkół, Stowarzyszenie Nauczycieli i Pracowników Oświaty „Nauczyciele dla Wolności” wyraża jednoznacznie swoją opinię, że omawiany projekt będzie miał destrukcyjny wpływ na jakość edukacji oraz zmniejszy szanse rozwojowe młodego pokolenia, dlatego powinien być zaniechany.

Stowarzyszenie Nauczycieli i Pracowników Oświaty „Nauczyciele dla Wolności”

Agnieszka Pawlik-Regulska, prezes
Anna Stefańska, sekretarz
Bogusława Cesarz, członek Zarządu
Oksana Kinasz, członek Zarządu
Zdzisława Piasecka, członek Zarządu

W załączeniu:

Krótką analizą krytyczną projektu rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z 24 stycznia 2024 r., zmieniającego rozporządzenie w sprawie oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów i słuchaczy w szkołach publicznych

² Źródło: <https://glos.pl/juz-od-kwietnia-likwidacja-prac-domowych-w-szkolach-men-szykuje-rozporzadzenie>
Stowarzyszenie Nauczycieli i Pracowników Oświaty „Nauczyciele dla Wolności” www.nauczycieledlawolnosci.pl
ul. Lindleya 16, 02-013 Warszawa • KRS: 0000992945 • stowarzyszenie@nauczycieledlawolnosci.pl